

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł 25 gr. Cena polskojęzycznego numeru 10 groszy. Kłopot ożarów w Poczcie Kaso Oszerdnosciowy Nr. 81206.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 2245. Skrz. p. 45.  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.  
Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZENI:** Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście 40 gr. za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 35 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonna, fantazyjne, cyfrowe i biżnuszowe o 50 proc. droższe.

## Na froncie dalekiego wschodu

Wiadomości ostatniej doby o wymianie listów między prezydentem Rooseveltem a prezydentem Weiką, Kalininem, czyli zapowiedź rychłego nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych między Stanami Zjednoczonymi a ZSSR, rzucają dużo światła na sytuację obecną w Europie. Jakkolwiek wydawałoby się to zbyt może naciąganiem twierdzeniem, faktem jest jednak, iż sytuacja na froncie zachodnim (europejskim) znalazła swój odpowiednik w przegrupowaniu sił na froncie Dalekiego Wschodu.

Niemcy hitlerowskie, odwetowe i zaborcze, dały wszystkim swoim sąsiadom oraz państwom, pragnącym utrzymania pokoju i status quo, impuls do stworzenia frontu defensywnego. Z tego impulsu powstała koncepcja polityczna, w ramach której narodził się szereg paktów o nieagresji; w koncepcji tej wzięły udział obok Polski, ZSSR, i Francji i państwa takie, jak Rumunia, Turcja, Afganistan, Persja.

Front obrony pokoju w Europie został otworzony, a filarami jego głównymi stały się na Wschodzie Europy Polska i Z. S. S. R., na zachodzie — Francja. Niemcom i ich zapędom postawiono silną tamę.

Tymczasem na Dalekim Wschodzie w coraz szybszym tempie zaostrzała się sytuacja na tle dążeń politycznych Japonii, która stwarzała cały szereg konfliktów między Rosją a wasalem swoim, Mandżurją. Konflikty te zmnożyły się i rozrastały coraz bardziej, aż wreszcie stosunki dyplomatyczne uległy mocnemu napięciu. W tej atmosferze, wobec nieograniczonych wpływów sfer wojskowych i imperialistycznych w Japonii, wybuch wojny na Dalekim Wschodzie nie wydawał się już rzeczą nieprawdopodobną, gdyż Rosja zeszła ze swej pozycji ustępliwości, praktykowanej jeszcze dwa lata temu.

Jednocześnie, co nie jest bez znaczenia, w Niemczech zaczęto interesować się ogromnie kwestją ew. zatargu między Rosją a Japonją, stawiając jawnie na konia japońskiego i czyniąc różne jawne, a zatem i poufne oświadczenia. Ekspansja na Wschód, „Drang nach Osten”, dostrzeżenie w ewentualności wojny na polach Mandżurji okazji do uskazywania kawału Europy wschodniej dla kolonizacji.

Widmo wojny na Dalekim Wschodzie mogło więc wywołać ten sam groźny cień na horyzoncie europejskim. Z. S. S. R. jest dzisiaj inaczej wyposażona w środki obrony na froncie mandżurskim niż dwa lata temu, a kolej syberyjska jest przerobiona na wielu odcinkach na linię dwutorową, to też szanse wojenne zmieniały się i ustępliwość Rosji zmalała.

W tym samym stopniu co Rosja zagrożona jest przez ekspansję japońską Ameryka, a jednocześnie i interesem U. S. A. nie dogadza dziś wojna na jakimkolwiek punkcie globu. To też uznanie Rosji sowieckiej przez rząd Stanów Zjednoczonych i zawarcie z nią umów jest autem rosyjskim. Osiedlenie się ambasadora U. S. A. w Moskwie i odwrotnie ambasadora Z. S. S. R. w Waszyngtonie wzmacnia pozycję obu tych państw na Pacyfiku.

Ale do Mandżurji nadal ściągane są duże samodzielne jednostki wojskowe, obdarzające w sposób budzący niepokój po stronie sowieckiej całą długość Kolei Wschodnio-Chińskiej.

Strona sowiecka nie pozostaje dłużna. Dzień w dzień do Chabarowska, Pogranicznia i Władywostoku przybywają transporty z eszelonami wojsk sowieckich i materiałem podręcznym. Odbywa się to możliwie cicho i sprawnie. Na czele sił wojskowych na Dalekim Wschodzie i Primorju (Pomorze sowieckie) stoi za-

Wraz z nim, na Dalekim Wschodzie i w bliskiej odległości od Kolei Wschodnio-Chińskiej stacjonuje około 400 tysięcy „krasnarmiejców”. Stanowi to bezmała połowę sowieckich sił zbrojnych czasu pokoju.  
Zapach prochu i gazów trujących unosi się nad piękną zatoką Amurską i całym Dalekim Wschodem.



Polska Akademia Literatury. Pierwsi członkowie powołanej do życia Polskiej Akademii Literatury. 1-szy rząd (od lewej): Wacław Berent, Tadeusz Boy-Zeleński, Piotr Chojnowski, Karol Iżykowski, prof. Juliusz Kleiner, 2-gi rząd — Wincenty Rzymowski, Wacław Sieroszewski, Leopold Staff, Jerzy Szaniawski, prof. Tadeusz Zieliński, 3-ci rząd — Juliusz Kaden-Bandrowski, Bolesław Leśmian, Miriam (Zenon Przesmycki), Zofia Najkowska, Karol Hubert Rostworowski.

## UROCZYSTE OTWARCIE Polskiej Akademii Literatury.

Warszawa. — Dnia 8 b. m. o godz. 19 wieczorem nastąpiło otwarcie Polskiej Akademii Literatury. Przygotowania do uroczystego inauguracyjnego posiedzenia czyniono od samego rana. Wielką salę na pierwszym piętrze pałacu Rady ministrów udekorowano specjalnie.

Akademję zgaślił prezes Wacław Sieroszewski, który wygłosił przemówienie powitalne, prosząc w zakończeniu Pana Prezydenta Rzplitej i Marsz. Piłsudskiego o przyjęcie stałego protektoratu nad Polską Akademią Literatury, a premiera Jędrzejewicza o przyjęcie godności pierwszego honorowego członka tejże Akademii.

Następnie przemawiał prezes Rady ministrów P. Jędrzejewicz, podkreślając w historycznym wywodzie, jak słowo i szablą jednoczą się w najwyższej mierze w czynnie ludzkim, poczem podniósł rolę Akademii Literatury.

## Izba gmin oskarża Niemcy

London. — Wznowienie sesji jesiennej Izby gmin odbyło się przy szczególnie wypełnionej sali, zarówno przez posłów, jak i publiczność na galerji. Po dwóch interwencjach w sprawie długów wojennych i w sprawie uwięzienia red. Pantera rozpoczęła się debata nad sprawą rozbrojenia.  
Pierwszym mówcą był przedstawiciel rządu minister spraw zagr. Sir Simon, który w długiej mowie przedstawił stanowisko rządu brytyjskiego wobec rozbrojenia,

Minister Simon wyraził żal, że w Anglii zapanowała przesada w ocenie sytuacji międzynarodowej.  
Omawiając wystąpienie Niemiec z końferencji rozbrojeniowej i Ligi Narodów, minister Simon stwierdził, że wystąpienie Niemiec było zgóry przygotowane i nie pozostawało bez związku z sytuacją wewnątrz Niemiec. Zdaniem Sir Simona, projekt rozbrojeniu Wielkiej Brytanji był przyjęty jako podstawa dyskusji przez wszystkie zainteresowane rzą-

W Pana Doktorowi Lewinowi za wyłączenie męża i córki z ciężkiej choroby składają serdeczne „Bóg zapłać”  
J. WOZNIAKOWIE

dy, a także i przez Niemcy.  
Następnie Sir Simon zaatakował Lloyd George'a, nazywając go nową gwiazdą filmową, która, gdy przemawia do filmu, zapomina o tem wszystkim, co Wielka Brytania uczyniła w dziedzinie samorozbrojenia. Jeżeli się żąda fair play dla Niemiec, to również winno się żądać tego samego dla Wielkiej Brytanji. To oświadczenie min. Simona spotkało się z burzliwymi oklaskami całej Izby.

Niemcy zapominają również — mówi Sir Simon — co Wielka Brytania dla nich uczyniła po wojnie, ułatwiają Niemcom wejście do Ligi Narodów i doprowadzając do przedterminowego zwolnienia okupacji Nadrenji oraz wydania deklaracji o równouprawieniu.

Minister Simon na zakończenie wyraził nadzieję, że Niemcy skorzystają z dwu letniego okresu, aby znowu powrócić do Ligi Narodów. Mowa min. Simona przyjęta została owacyjnie przez większość Izby.

Austin Chamberlain, który następnie przemawiał, powiedział, iż w Wersalu nie powzięto żadnych zobowiązań rozbrojeniu w stosunku do Niemiec, dając im jedynie nadzieję, iż rozbrojenie ich będzie pierwszym etapem do ogólnego ograniczenia zbrojeń.

Chamberlain zapytał, dlaczego Niemcy właśnie teraz wycofały się z konferencji rozbrojeniowej.

„Uczyniły to — powiedział dalej mówca — dlatego, iż posiadają setki tysięcy oficerów i podoficerów zdolnych do wypełnienia szeregów w wielkiej armji, jaką przedstawiają różne organizacje hitlerowskie bardziej wyćwiczone i przysposobione niż terytorjalne wojska angielskie”.

„Czy Niemcy — mówi dalej Chamberlain — poszły na konferencję, pragnąc szczerze ograniczenia zbrojeń czy też za mierzali domagać się prawa do zbrojeń, by następnie po pewnym czasie zabrać prowincje duńskie Danji lub z powrotem zająć Alzacje i Lotaryngię, lub by dokonać pewnych zmian na granicy wschodniej?”

Chamberlain w swem silnym antynieemieckim przemówieniu podkreślił, że do trzymanie przez Anglię zobowiązań lokarnskich jest najlepszą gwarancją po koju europejskiego.

Mowa Chamberlaina wywołała głębokie wrażenie i doznała bardzo zyczyliwego przyjęcia.

Następnie przemawiał Lloyd George, który zajął stanowisko wyraźnie pronemieckie, twierdząc, iż okres próbny nie jest konieczny i że wystarczy kontrola zbrojeń.

Mowa Lloyd George'a była wysoce demagogiczna i wywarła na Izbie przykre wrażenie.



Sir Austen Chamberlain  
wybitny polityk angielski, wielokrotny minister spraw zagranicznych, obchodził w tych dniach 70-lecie swych urodzin. Chamberlain w r. 1926 otrzymał Nobla nagrodę pokoju.

**ZAKŁAD OPIEKI NAJŚW. MARJI PANNY  
(MAGDALENEK)**

przy ul. św. Barbary 9/11

przyjmuje do roboty hafty kolorowe i białe, roboty kościelne, pranie i szybie bielizny oraz pikowanie kotder.

**TELEGRAMY****UROCZYSTOŚĆ MASOWYCH  
CHRTZTÓW ŚW. W RZYMIE.**

Miasto Watykańskie. — Uzupełnieniem niejako niedawnej uroczystości masowych ślubów małżeńskich w Rzymie, była w bazylice Watykańskiej uroczystość udzielenia chrztu św. czterdziestu noworodkom. Ceremonii tej dokonał ks. proboszcz prałat Salvatore De Angelis, ofiarowując każdemu dziecku na pamiątkę medalik, przesłany przez Ojca św. Po uroczystości chrztu św. matki z dziećmi udały się pochodem do siedziby federacji faszystowskiej rzymskiej, z której inicjatywy odbyła się uroczystość, gdzie otrzymały wyprowadki dla dzieci i pewne kwoty pieniężne.

**JAPONIA WYSTĄPIŁA Z PLANEM  
KONFERENCJI DALEKIEGO  
WSCHODU.**

Moskwa. — Japoński minister wojny gen. Arai wystąpił z wnioskiem zwołania konferencji Dalekiego Wschodu z udziałem wszystkich zainteresowanych państw, mianowicie Stanów Zjednoczonych, Anglii, Rosji i Holandji.

Ze strony Japonii brałaby również udział Mandżuria.

Prasa sowiecka ustosunkowuje się nieprzychylnie do propozycji Japonii. Dzienniki sowieckie podają wyciągi z pism angielskich w Chinach, które projekt japoński traktują z wielką rezerwą.

**AGITACJA HITLEROWSKA  
W BELGJI I HOLLANDJI.**

Bruksela. — W związku z ruchem hitlerowskim w Belgii i Holandji, prasa miejscowa publikuje rewelacyjne wiadomości, stwierdzające, iż niemiecka partia hitlerowska wplaciła tylko za miesiąc udwiecień hitlerowcom holenderskim — 1,200,000 marek, belgijm zaś 850,000 marek na szerzenie w tych dwóch krajach separatyzmu. Z tego źródła przywdca ca hitlerowców belgijjskich Van Severen czepia pieniądze na utrzymanie i umundurowanie swych bojówek.

**Tragiczny głos**

Polaków ze Śląska Opolskiego.

Opole. — „Nowiny Opolskie” zamieszają następującą lakoniczną wiadomość: „Ludność polska w Niemczech z ubolewaniem stwierdza, że została pozbawiona prawa brania udziału w wyborach 12 listopada b. r. pod hasłem wystąpienia do parlamentu Rzeszy własnych przedstawicieli”.

Ta lakoniczna wiadomość ma swoją silną wymowę. Polacy w Niemczech zupełnie udziału w komediach wyborczych w 12 listopada b. r. nie biorą. Do parlamentu wysłani będą jedynie tylko hitlerowcy. Wiadomość ta raz jeszcze stwierdza tragiczne wprost położenie polskiej ludności, żyjącej pod terorem systemu hitlerowskiego.

**NOTRE DAME DE LA PAIX.**

Amiens. — W wiosce Thierval, która była terenem najcięższych walk w czasie wojny, dokonano inauguracji nowego kościoła. Na zasadzie postanowienia biskupa diecezji Amiens kościół w Thierval, który otrzymał nazwę „Notre Dame de la paix” ma stać się w przyszłości miejscem pielgrzymek. Zaczynają naley, że w wiosce Thierval zbudowany jest pomnik angielski na cześć 7 tysięcy żołnierzy, poległych w walkach nad Sommą.

**KOBIECY ARABSKIE PRZECIWKO  
IMMIGRACJI ŻYDOWSKIEJ.**

Jeruzolima. — Związek kobiet arabskich Palestyny wystosował do członków korpusu dyplomatycznego w Jeruzolimie protest przeciwko imigracji żydowskiej do Palestyny.

**NOWE ZASTOSOWANIE INSULINY.**

Wiedeń. — Na wczorajszym posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego przedstawił lekarz wiedeński Sackel nowy sposób leczenia otyłości (Schizofrenja) przy pomocy wędki dawek insuliny. Metoda ta udało się uleczyć 20 do 30 procent pacjentów. Dalsze obserwacje wykazują, że leczenie to jest trwałe

**Niemcy chcą zaskoczyć świat  
nowem pociągnięciem politycznem.**

Paryż. — Tajemnicze konferencje Goeringa z Mussolinim są żywo komentowane w tutejszych kołach politycznych, które oczekują w najbliższej przyszłości nowego sensacyjnego wystąpienia Niemiec na terenie międzynarodowym.

Krażą tu pogłoski, jakoby Goering udał się do Rzymu na skutek rzekomej decyzji Mussoliniego wysłania wojsk włoskich do Austrii w wypadku naruszenia granicy austriackiej przez hitlerowców. Pogłoski te nie znajdują jednakowoż w Paryżu wiary.

Barziej prawdopodobem jest, że rząd niemiecki projektuje zwołanie konferencji głównych mocarstw w sprawie rozbro-

jenia i że Goeringowi poruczone uzgodnienie planu niemieckiego z podobnym planem włoskim.

Niektóre dzienniki paryskie łączą podróż Goeringa do Rzymu z ostatnimi incydentami w Gdańsku, które Niemcy wywołali celem wykazania bezsilności Ligi Narodów.

Powszechnie wiadomem jest, że tak Niemcy, jak i Włochy dążą konsekwentnie do zastąpienia Ligi Narodów nowym organizmem, który pozwoliłby postawić problem rewizji traktatów równoległe do problemu rozbrojenia. Najbliższą przyszłość wykazuje przy pomocy jakich metod oba rządy zechcą zamysły te urzeczywistnić.

**W przededniu uznania Rosji sowieckiej**

przez Stany Zjednoczone.

Roosevelt i Litwinow doszli do porozumienia.

Waszyngton. — Litwinow przyjęty był wczoraj przez prez. Roosevelta na dłuższej audyencji, na której obaj mężowie stanu omówili szczegółowo warunki, na jakich mogłoby nastąpić uznanie Sowietów przez Stany Zjednoczone.

Jak wynika z komunikatu urzędowego, konferencja doprowadziła do całkowitego uzgodnienia poglądów, co pozwala wnioskować, że nawiązanie normalnych stosunków dyplomatycznych między obu

krajami jest kwestją najbliższej przyszłości.

W wywiadzie udzielonym dziennikarzom Litwinow oświadczył, że zadaniem jego jest ulegalizowanie wzajemnych stosunków między Stanami Zjednoczonymi a Rosją sowiecką, Rosja i Stany Zjednoczone nie prowadziły z sobą nigdy wojny i z tego powodu liczyć się też trzeba, że i w przyszłości państwa te nie popadną w konflikt zbrojny między sobą.

**Nowa rewolucja**

na Kubie.

Hawana. — Na Kubie wybuchła nowa rewolucja. Zbuntował się korpus lotniczy pod dowództwem podporucznika Roberta Mendez'a i obsadził koszary kawalerii San Ambrosiano. Do lotników przyłączyli się zwolennicy „ABC”, organizacji lewicowej, popieranej przez studentów.

między pałacem prezydenta i gmachem policji szalał ogień karabinów maszynowych. Jest większa ilość zabitych. Ruch rewolucyjny przybiera z każdą godziną na sile.

„Zwolennicy „ABC” twierdzą, że obsadzili wszystkie stacje policyjne i przeprowadzą rychły upadek rządu prezydenta Gran San Marina.

Policja, stojąca w porozumieniu z korpusem lotniczym, przygląda się bezczynnie walkom ulicznym. Wojsko płk. Batisty obsadziło pałac prezydenta karabinami maszynowymi. Zwolennicy „ABC” kraszą po mieście na samochodach, strzelając na wszystkie strony. Rewolucjonści wystąpi do prezydenta i Batisty wezwaniu do ustąpienia.

Wedle późniejszych informacji, prezydent kubaniski oświadczył z balkonu pałacu, że rząd stoi na straży wolności narodu kubanckiego i że szef policji zapewni rząd o lojalności, oraz że prawie tysięcy powstańców poddało się już rządowi.

Przywódcy powstańców natomiast twierdzą, że zwolennicy ich obsadzili wszystkie kwatery policji. Oczekują dalszych poważnych zająć.

**JESZCZE JEDEN DOWÓD TAJNYCH  
ZBROJEN NIEMIECKICH.**

Paryż. — „Petit Parisien” donosi z Luksemburga, że ostatnio daje się zauważyć niesłychane powiększenie się zapotrzebowania ze strony niemieckiej na celulozę.

Agencja skupująca ten artykuł, tłumaczy ten popyt rzekomo wzmocnieniem ruchu wydawniczego w Niemczech.

Tymczasem miarodajne źródła wyjaśniają, że rzekome zapotrzebowanie celulozy dla fabrykacji papieru nie wytrymuje krytyki. Istotnym powodem jest fabrykacja materiałów wybuchowych, dla których niezbędna jest nitrogliceryna.

Równocześnie wzmógł się import żelaza, miedzi i niklu, których Niemcy potrzebują do fabrykacji materiału wojennego.

**Gaz tężący na morzu**

Nowe środki wojny.

London. — „Sunday Express” donosi, że admirałnictwo japońskie jest w posiadaniu nowych środków wojny morskiej. Między innymi dokonywane są próby nowego typu łodzi podwodnej — miotacza min. Łódź ta może operować na bardzo wielkiej głębokości i przy silnym prądzie. Poza tem wynaleziono specjalny preparat chemiczny, który przy zetknięciu się z wodą będzie wytwarzał gaz tężący,

uniemożliwiający załogom statku prowadzenie walki. Bomby z tą substancją będą rzucane na powierzchnię morza z hydroplanów.

**ZA OBRAZĘ HORSTA WESSELA.**  
Berlin. — Sąd apelacyjny w Berlinie skazał pewnego zecera na karę półtora roku więzienia za łżenie pamięci niemieckiego bohatera narodowego, Horsta Wessela. Przewodnicząc trybunału podkreślił, że sąd wyjątkowo tylko zastosował małą karę, ponieważ przestępstwo tego rodzaju wydarzyło się po raz pierwszy. Następnym oskarżeni otrzymają najwyższą dopuszczalną karę.

**Rozruchy antyżydowskie**

na politechnice w Budapeszcie.

Budapeszt. — Na tutejszej politechnice doszło wczoraj ponownie do burzliwych awantur.

Na jednej z sal wykładowych wywiązała się bójka między studentami z obozu prawicowego a akademikami żydowskimi, w czasie której urządzenie sali zostało zupełnie zdemolowane.

Zpośród słuchaczyw żydowskich kilkunastu zostało dotkliwie poturbowanych. Bójka przeniosła się następnie na korytarz i zakończyła się wyparciem studentów żydowskich na ulicę. Dwaj uczestnicy bójki odnieśli tak poważne obrażenia, że musiano ich przewieźć do szpitala. Rektor politechniki wdrożył na tychmiast dochodzenia, celem ukarania winnych.

**Z procesu**

o podpalenie Reichstagu.

Zeznania ministra Goebbelsa.

Berlin. — Wczorajsza rozprawa rozpoczęła się od zeznań ministra propagandy dr. Goebbelsa, które oczekiwane były z powszechnym zainteresowaniem.

Na wstępie przewodniczący zapytał świadka, w jakich okolicznościach otrzymał wiadomość o pożarze Reichstagu. Goebbels wyjaśnia, że po odbytem wiedeńskim rady ministrów, wrócił razem z Hitlerem do swego mieszkania. Hitler, który wówczas nie miał swego prywatnego mieszkania w Berlinie i zajmował apartamentu w hotelu Kaiserhof, był czełym gościem Goebbelsa. Rozmowę z kanclerzem przerwał nagle dzwonek telefonu. Redaktor Hanstängel, który był łącznikiem pomiędzy partią i korespondentami pism zagranicznych, donosił ministrowi o pożarze Reichstagu. Wiadomość tę złożył Goebbels krótkim: „To kawał!” i powiesił słuchawkę. Po paru minutach zawezwano go znów do telefonu. Hanstängel podkreślił, że z okien swego mieszkania widzi dokładnie płomienie, wydobywające się z pod kopuły gmachu parlamentu. Min. Goebbels zakomunikował o tem Hitlerowi, który w pierwszej chwili również nie chciał uwierzyć w prawdziwość tej wiadomości. Po skomunikowaniu się z jednym z urzędników,

mieszkańcych w gmachu parlamentu, kanclerz i Goebbels udali się do Reichstagu, gdzie spotkali się z Goeringiem. Goering oświadczył odrazu: „To zamach komunistyczny”.

Po przyznanieniu się pożarowi w kilku punktach gmachu — zeznawał dalej dr. Goebbels — przeszli ministrowie do sali plenarnej, gdzie straż pożarna usiłowała opłonać pożar, poczem cofnęli się do biura przewodniczącego Reichstagu gdzie odbyła się krótka narada nad sytuacją. Tam uchwalono zakaz partii komunistycznej, zakaz prasy komunistycznej, a następnie również prasy socjalistycznej.

Zdaniem min. Goebbelsa, w planie komunistów pożar Reichstagu miał być sygnałem do niepokoїв wewnętrznych, w czasie których komuniści ujęliby władzę w swoje ręce. Wobec nieudania się planu, komuniści próbowali obciążyć odpowiedzialnością innych.

Dalsze wywody ministra poruszają kwestię taktyki zastosowanej przez narodowych socjalistów wobec komunistów i pokrywają się co do zasadniczej treści z wywodami Goeringa.

**Polska nie zapłaci**

Ameryce raty długu wojennego.

Waszyngton. — Według obiegujących tu wiadomości rząd polski i tym razem nie ureguluje przypadającej na 15 grudnia raty długu wojennego.

W grudniu r. ub. rząd polski — jak wiadomo — zwrócił się do rządu Stanów Zjednoczonych o wyznaczenie terminu konferencji w sprawie długu wojennego i przedłożenia. Na żądanie to jednak Stany Zjednoczone nie dały odpowiedzi czem zapewne tłumaczyć należy fakt, że w b. r. rząd polski nie wrócił się o odroczenie terminu płatności długów.

Rząd polski nie jest skłonny spłacić teraź rządu Stanów Zjednoczonych ani całości raty ani t. zw. małej zaliczki.

Kwestję długu amerykańskiego załawi rząd polski prawdopodobnie na innej płaszczyźnie niż projektowano poprzednio. Należy przypuszczać, że sprawą tą zajmie się specjalny delegat, który uda się w przyszłości do Waszyngtonu.

**WŁOCH WYBRANY BURMISTRZEM  
NOWEGO JORKU.**

London. — Wczorajsze wybory burmistrza Nowego Jorku zakończyły się zwycięstwem majora Fiorella la Guardia, Włocha z pochodzenia, b. ucze stnika wielu bitew armii amerykańskiej. Otrzymał on 200.000 głosów więcej, aniżeli następny oficjalny kandydat Roosevelta Mac Kee, zaś kandydat t. zw. Tammany Hall, organizacji demokratów, rządzących miastem od 20 lat otrzymał najmniejszą ilość głosów. Tammany Hall popierała była przez republikanów i część demokratów, zwalczających korupcję Tammany Hall.

**REWOLWER JAKO ARGUMENT  
WYBORCZY.**

Nowy Jork. — Poza Nowym Jorkim odbyły się w dniu wczorajszym również wybory burmistrza w Louisville w stanie Kentucky.

Wybory miały przebieg niezwykle burzliwy. W kilku punktach miasta doszło do ostrych starć między przeciwnikami politycznymi, przyczem z obu stron słuściowano się bronią palną jako argumentem tem wyborzym. W wyniku krwawych starć 4 osoby zostały zabite, a 6 odniosło ciężkie rany.

**POGRZEB PROHIBICJI W AMERYCE.**

London. — W dniu wczorajszym pogrzebana została w Ameryce ostatecznie prohibicja. Stan Utah, jako 36 kole, głosował za zniesieniem prohibicji, doprowadzając w ten sposób do wymownej większości 2/3 głosów stanów głosujących.

Gdy rezultat ten został ogłoszony, w całym szeregu miast odbyły się spontaniczne pochody radości. Zniesienie prohibicji wywołało powszechne entuzjazm.

**SZCZĄTKI STEROWCA „DIXMUIDE”.**

Rzym. — Z Palermo donoszą, że rybak zeznawczy w pobliżu Menfi szczątki sterowca „Dixmuide”, który w roku 1923 zatonął na morzu Śródziemnym, wraz z załogą, złożoną z 50 ludzi. Kadłub sterowca znajduje się na głębokości 40 metr.

**BÓLE REUMATYZNE**  
**LUMBAGO**  
**ISCHIAS**

Przez wszelkie nerwobóle i tężę i kol kwalitawej silny  
**SAPONHOLL „MAYTULLI”**  
Najwyższe uznanie na wystawach w Londynie,  
Paryżu, Wiedniu, Warszawie i t. d.  
Już jednorazowo użyto onowidzi znaczną ulgę  
Do nabycia we wszystkich aptekach i składkach  
aptecznych.

## Zmiana systemu podatków samorządowych.

Warszawa. — Opracowany został projekt ustawy zmieniający dotychczasowy system wymiaru poboru podatków samorządowych.

Dotychczas samorzady pobierały podatek wyrównawczy w gminach wiejskich, podatek inwestycyjny w miastach, oraz powiatach i wreszcie specjalny podatek drogowy, pobierany w gminach wiejskich, w powiatach i w miastach.

Te samoistne podatki komunalne mają być, według opracowanego projektu, zniesione. Na ich miejsce ministerstwo projektuje podwyższenie stawek dodatków samorządowych do trzech państwo-

wych podatków, a mianowicie podatku gruntowego, podatku od nieruchomości i do opłat za świadectwa przemysłowe.

Jeżeli idzie o dodatek komunalny do państwowego podatku od nieruchomości, to wysokość jego wynosić będzie 50 proc. podatku państwowego. Stawka tego podatku będzie obowiązywała na całym terenie państwa.

Wreszcie jeżeli chodzi o dodatek komunalny do opłat państwowych za świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne, to wysokość tego dodatku projektowana jest na 60 proc. opłat państwowych.

Dodatki te wymierzać i pobierać będą władze skarbowe.

Reforma systemu podatków komunalnych ma wejść w życie według projektu z dniem 1 stycznia 1934 r.

stopnickiego, włoszczowskiego i kieleckiego.

Do sprawy powołano około 40 świadków. Obronę wnosi 7-miu adwokatów. Proces potrwa parę dni.

## ZAMACH SAMOBÓJCZY HALLERCZYKA.

Warszawa. — W środę usiłował popełnić samobójstwo b. żołnierz armii gen. Hallera, Franciszek Soboryk.

W hotelu „Rosja” przy ul. Nowolipki numerowy usłyszał w pierwszym momencie jęki, dochodzące z pokoju na II-giem piętrze. Wszedł tam i zobaczył wiącego się z bólu gościa, który przed dwoma dniami przybył do hotelu. Jak się okazało, Soboryk zażył 20 pastylek sublimatu.

Przyczyną usiłowanego samobójstwa był brak pracy i środków do życia. Wezwany lekarz przywrócił go do przytomności, poczem przewiózł go do szpitala

Dzieciątka Jezus.

Soboryk jest byłym żołnierzem armii gen. Hallera. Służył jako ochotnik w Stanach Zjednoczonych A. P. Znalazłszy przy nim dyplom z podpisem gen. Sosnkowskiego za ofarną służbę w armii gen. Hallera.

## Redukcje robotników w Łodzi i Białymstoku.

Łódź. — W ostatnich dniach niektóre wielkie zakłady przemysłowe w Łodzi wypowiedły pracę kilkuset robotnikom za trudnionym na t. zw. drugiej zmianie.

Termin wypowiedzenia upływa w przyszłym tygodniu. Poza większymi zakładami przemysłowymi również i mniejsze fabryki czynią to samo, redukując część swoich robotników. W podobny sposób sytuacja przedstawia się również w Białymstoku, gdzie dotychczas fabryki zatrudniały po dwie i trzy zmiany robotników, obecnie zaś jedną zmianę redukują.



Wystawa „Książki Polskiej Zagranicą”.

W ub. wtorek odbył się w prywatnych apartamentach p. ministra Spraw Zagranicznych pierwszy pokaz eksponatów przeznaczonych na wystawę „Książki polskiej zagranicą” (w językach obcych). Pokaz zaszczylił swą obecnością p. Prezydent Rzplitej wraz z małżonką. Na zdjęciu: P. Prezydent Rzplitej i Pani Prezydentowa Mościcka na wystawie w towarzystwie p. ministra Spr. Zagranicznych J. Becka i jego małżonki.

## Na procesie szpiegowskim

Wyrok zostanie ogłoszony publicznie.

Warszawa. — Proces szajki szpiegowskiej, który od wtorku toczy się w sądzie okręgowym przy drzwiach zamkniętych, nie przestaje budzić dużego zainteresowania wśród publiczności. Ponieważ dostęp na salę jest wzbroniony, ciekawki ko rzystają z paru chwil, nim na salę wejdzie komplet sędziący i pilnie obserwują oskarżonych, odpowiadających z wolnej stopy. Zainteresowanie publiczności skupia się na osobie Stelli Fillarowej, która oczekując na rozpoczęcie rozprawy, rozmawia z jakimś młodą elegancją między czynną o wyglądzie „niebieskiego ptaka”. Świadkowie gromadzą się w korytarzach i starannie unikają spotkania z oskarżonymi.

Wczorajsza rozprawa rozpoczęła się od razu przy drzwiach zamkniętych. Wypelnilo ją przesłuchiwanie oskarżonych, którzy udzielali wyjaśnień. Po południu rozpoczęło się przesłuchiwanie świadków. Komornik sądowy wezwał 9 osób.

Przesłuchanie sprowadzonych z więzienia: skrzyпка Taplickiego, b. kapitała zandarmemji Mikuty i Teodozji Majewskiej, nastąpi prawdopodobnie dopiero pod koniec tygodnia. Będą oni oczekiwać na wezwanie sądu w areszcie centralnym.

Wyrok zapadnie prawdopodobnie dopiero pod koniec przyszłego tygodnia. Ogłoszenie wyroku nastąpi przy otwartych drzwiach. Publicznie również zostaną podane krótkie ustne motywy orzeczenia sądu. Z motywów więc będzie można ustalić w przybliżeniu, o co członkowie szajki są oskarżeni.

## NAGŁY ZGON SĘDZIEGO.

Warszawa. — W ub. wtorek zmarł w Warszawie sędzia sądu apelacyjnego Władysław Chodecki, który swego czasu był atakowany przez obronę więźniów berzeskich jako uczestnik kompletu sąduzącego. Ostatnio sędzia Chodecki chorował na grypę, po której nastąpiło osłabienie serca. Śmierć nastąpiła nagle na skutek ataku sercowego.

## ADWOKAT NIE MOŻE ZASŁANIAĆ SIĘ TAJEMNICĄ ZAWODOWĄ.

Warszawa. — Sąd okręgowy na posiedzeniu niejawnem rozpatrywał głośną sprawę cywilistę adwokata S., ukaranego dwukrotnie grzywną przez sędziego śledczego IV rewiru za uchylenie się od składania zeznań przez zakrywanie się tajemnicą zawodową.

Sąd okręgowy zatwierdził drugą kolejną grzywnę, w wysokości 300 zł.

W myśl odpowiednich przepisów adwokat

S., może teraz być sprowadzony do sędziego śledczego pod przymusem. Jest to pierwszy tego rodzaju wypadek w dziejach sądownictwa polskiego.

## ZAJŚCIA NA W. S. H. W WARSZAWIE.

Warszawa. — Wczoraj na W. S. H. doszło do zajść między młodzieżą akademicką. Młodzież narodowa propagowała odseparowanie się od żydów i zmusiła ich do zajmowania miejsc tylko po lewej stronie sal wykładowych.

Na tem tle doszło do bójek, które jednak wkrótce ukończono, tak, że wykłady odbyły się bez przeszkód.

## REKTOR UNIWERSYTETU WARSZ. NIE JEST OSKARŻONY.

Warszawa. — Ukazał się oficjalny komunikat rektoratu Uniw. warszawskiego w sprawie dochodzeń przeprowadzonych przez prokuraturę przeciwko rektorowi uniwersytetu.

Komunikat stwierdza, że rektor uniwersytetu był tylko przesłuchiwany w charakterze świadka, na stwierdzenie okoliczności, dotyczących bojek, jakie miały miejsce na uniwersytecie.

## Rozprawa o zabójstwo

s. p. Grodkowskiego odroczone do poniedziałku.

Lwów. — W środę na wstępie drugiego dnia rozprawy apelacyjnej przeciwko sprawcy zabójstwa studenta s. p. Grodkowskiego, Mojżeszowi Katzowi, skazanemu, jak wiadomo, w Instancji na 4 lata więzienia, ogłosił przewodniczący decyzję sądu w sprawie wniosków obrońców oskarżonego, em. sędziego apel. dra Sywulaka i dra Mehra.

W szczególności są dopuścić przesłuchiwanie nowego świadka, Marij Rosilówny, która rzekomo miała widzieć, jakoby s. p. Grodkowskiemu zadawali śmiertelne ciosy Fehler i Kreuter, zaś Thune zraniał studenta Pietraszkę, oraz zgłosił się na pozwone przesłuchanie posterunkowych Nowika i Flamera, którzy mają zadenostrować ciosy, zadane s. p. Grodkowskiemu. Ponadto dopuszczono przesłuchania rzeczoznawców sądowych, którzy wyjaśnią przyczynę śmierci s. p. Grodkowskiego. Celem powołania tych świadków trybunał odroczył rozprawę do poniedziałku 13 b. m.

## WIĘLKI PROCES KOMUNISTYCZNY.

Kielce. — Przed sądem okręgowym w Kielcach rozpoczął się wielki proces komunistyczny przeciwko 34 oskarżonym obciąża poci o uprawianie działalności wyrotowej na terenie woj. kieleckiego, a w szczególności powiatów pińczowskiego

## Święto Niepodległości Dniem Czynu Obywatelskiego.

W dniu 11 listopada b. r. święcimy 15-tą rocznicę Niepodległości Polski. Wyrwana z przemocy po bohaterских zmaganiach narodu dźwiga się ze zgłiszcz i ruin wielkiej wojny.

Zbiorowy wysiłek narodu coraz bardziej utrwała jej wielkomocorstwo stanowisko wśród świata. Lecz to jeszcze nie wszystko. Jeszcze wielki szmat drogi wyboistej przed nami. Dużo wysiłku czeka nas jeszcze na drodze i musimy go dać, gdyż nie mamy odpoczynku ani drogi wstecznej.

Przeżywamy dzisiaj wielką chwilę radości, radości, która przejdzie jak wiele innych bez śladu. Otóż to się stać nie może. Dzień dzisiejszy, dzień 15-tej rocznicy Wolnej Polski musi być związany z czynem realnym z trwałym fundamentem. Czynem tym będzie poparcie Towarzystwa Popierania Budowy Publ. Szkół Powozecznych, które podjęło wielką zbiorową akcję.

Kłęska kryzysu nie oszczędziła i szkoły. Zmagający się z kłęską tą rząd nie jest w stanie zarządzić całkowicie kryzysowi szkolnemu. Setki budynków w całym kraju rozpoczętych, o tysiącach szkolnych wola dżiatwa nasza, skupiona w ciasnych i dusznych ścianach chat i domów miejskich — temu sami sobie musimy zarządzić.

Stanowiąc do apelu na zew czynników, które przyjęły na siebie odpowiedzialność za los oświaty i wychowania państwowego w kraju i przy poparciu najwyższych czynników rządowych Tow. Pop. B. P. S. P. tą drogą zwraca się do Społeczeństwa z apelem o poparcie celu przez kupno znaczków nalepek i zapisywanie się w szkołach na członków T-wa.

Dzień dzisiejszy, to dzień wysiłku zbiorowego całego narodu, to dzień, który musi się przyczynić do ruszenia naprzód budownictwa szkolnego.

### Komitet.

Zapisz się na członka Towarzystwa Popierania Budowy Publ. Szk. Powsz.

# KRONIKA

### Częstochowa 10 Listopada Piątek

Deiż — Andrzejka z Awelinu. Jutro — Marcina b. Wschód słońca o godz. 6.51. Zachód — 16.05. Kalendarzyk historyczny: Śmierć Króla Michła Wiśniwieckiego we Lwowie 1674 r.

— Nowy wicewojewoda kielecki. Byli kierownik Tymczasowego Zarządu naszego miasta, a ostatnio wicewojewoda kielecki, p. Aleksander Bratkowski, przeniesiony został w stan nieczynny. Następcą jego na stanowisko wicewojewody kieleckiego mianowany został p. Stanisław Jarocki, dotychczasowy inspektor ministerjalny w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

— Nabożeństwo żałobne za dusze poległych policjantów. W dzisiejszy piątek o godz. 10-ej r. w Bazylice Jasnogórskiej odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze policjantów poległych w obronie mienia wspólnotywa teli. Po nabożeństwie na placu przedkła-szonym apel poległych policjantów.

Niezawodnie w uroczystościach tych weźmie liczny udział społeczeństwo częstochowskie.

## Z ogólnego zebrania członków Stow. właścicieli nieruchomości

W ub. niedzielę w szalenie wypełnionej sali własnej odbyło się miesięczne ogólne zebranie członków częstochowskiego Stow. właścicieli nieruchomości. Zebranie zaigai i obradom przewodniczył w. prezes Stow. p. St. Kieszczyński, sekretarował czł. Zarządu p. St. Kedzierski.

Po odcytnianiu protokołu z poprzedniego zebrania przewodniczący przypomnieli zebrany, że termin uiszczenia IV raty specjalnych dopłat wodociagowo-kanalizacyjnych za 1930/31 r. upływa 15-go b. m., jak również w dniu tym upływa termin opłacenia II raty za ubezpieczenie budynków od ognia. W tym też miesiącu należy uiszczyć składkę na Fundusz Pracy od czynszu dzierżawnego za III kwartał r. b.

W dalszym ciągu obrad p. Kedzierski odczytał pismo Urzędu Skarbowego, dotyczące zgłoszenia przez właścicieli nieruchomości w 7-o dniowym terminie wykazów zmian lokatorów, a następnie refe-

rował sprawę opłat na ułożenie chodników na ul. Narutowicza i in. Ze sprawozdania tego wynika, że do Magistratu złożony został w swoim czasie wykaz tych właścicieli domów, którzy już dawno należności na ułożenie chodników wniesli, tylko niestety, ułożenia ich nie doczekali się, ostatecznie wpłaty te miały być zaliczone na podatek od nieruchomości, czego także nie uskuteczniło. Po dłuższej dyskusji jaka się wywiązała Zarząd Stow. przyrzekł jaknajpomyslniej sprawę tę załatwić. Jak również podał do wiadomości, że sprawa zwolnienia bezrobotnych lokatorów od opłat za korzystanie z wody i kanałów dzięki staraniom Zarządu Stow. doczeka się już wkrótce pomyslnego załatwienia.

Po wezwaniu członków do regularnego opłacania składek miesięcznych przewodniczący zebranie o godz. 18-jej zakończył.

— Działalność państwowych urzędów pośrednictwa pracy. Jak wynika z ostatniej zestawień, państwowe urzędy pośrednictwa pracy na terenie całej Polski skierowały do pracy w ciągu miesiąca ogółem 43.797 osób, w tem 39.171 mężczyzn i 4.626 kobiet.

Z ogólnej liczby osób, które otrzymały prace, 3.657 przypada na robotników górniczych, 762 na hutniczych, 1.946 na metalowców, 547 na włókienników, 3.098 na robotników budowlanych, 1.843 na inne grupy zawodowe, 28.066 na robotników niewykwalifikowanych, 1.772 na robotników rolnych, 631 na pracowników umysłowych, 161 na robotników młodocianych i 1.277 na służbę domową.

— Wykrywanie radiopaparzarzy. Min. spraw wewnętrznych wystosowało do wojewodów okólnik, w którym nakłada na organa bezpieczeństwa obowiązek walki z radiopaparzarstwem. Za wykrycie radiopaparzarza przyznawane będą policjantom premje w wysokości 3 zł.

Również poleciono listonoszom walkę z radiopaparzarstwem i przyznano im 3-żłotowe premje za wykrycie radiopaparzarza.

Na 32 miliony mieszkańców liczy Polska 270.000 radioabonentów. Władze są zdania, iż liczba posiadaczy aparatów odbiorczych w Polsce jest znacznie większa i że znaczna część radioamatorów uchyla się od opłaty abonentowej.

lamente, Reicha- eringiem. zamach w kilku dalej: do sali usiłowala i sie do sytuacji. unimistrzej, a nacyczynej. lanie ko- być sy- znych, w y władze się pla- yc odpo- zają kwe narod- mistów i tej treści

laci nego. egających m razem 5 grudnia

jak wie onów Zie- nu konie- go i pro- any Zjed- em zape- w b. r. droczenie

blacie te- nyh ani zki. go zala- na inne- poprzed- prawawia tory uda- nu.

TRZEM y burmi- się świe orella la. b. ucze karskiej, ecej, ani- t Roose- w. Tam zajął naj- Hall po i część korupcje

MENT Jorkiem również w stanie

bytkie bur- za doszło wnikiami tron po- argumen- wanych 6 odno-

RYERCY- sione po- tecznie olei, glo- doprowa- chęj więk- cych. zony, w spontani- prohibi- zm. "MUIDE", że ryba- tką i ete- k 1923 wraz z ulub ste- i 40 mtr.

ZNE wej sławy "11", Londynie, zana olga składach



# CHINY

król wtecznych rewolucji i zbrodni  
będą tematem najaktualniejszego filmu świata

# GENERAL CZENG

# Już wkrótce w kinie „EDEN”

I-sza Aleja 12.

— Z „Lutni”, Próba chóru „Lutni” wraz z orkiestrą 27 p. p. odbędzie się w dzisiejszy czwartek o godz. 7 wiecz. w Magistracie, pokój Nr. 8.

— Z Komunalnej Kasy Oszczędności. Proseni jesteśmy o zaznaczenie, że kasa Komunalnej Kasy Oszczędności, w sobotę, jako w dniu Święta Niepodległości, czynona będzie tylko od godz. 9-ej do 11 rano i to wyłącznie dla inkasa wkłśli.

### Z Sądu Okręgowego.

W ub. środę na wokandzie Sądu Okr. znalazła się sprawa Edwarda Ujmy, Alfreda Pianki i Władysława Budzika, oskarżonych o to, że w dniu 30 kwietnia br. zrzucili z wagonów na tor kolejowy koło rzeczki Konopki skradziony węgiel, a gdy zauważył to droźnik kolejowy Józef Jaskiewicz i zaczął im zaprzęzać, Pianka zagroził mu nożem, a Ujma nabitym rewolwerem.

Wczoraj w drugim dniu rozprawy sąd przesłuchał sprawozdanego z więzienia b. postać „Jedności” Habjora, który miał ustalić alibi oskarżonych. Habor jednak zeznał tylko to, że pił na łącę wódkę z oskarżonymi, ale nie pamięta kiedy to było.

Sąd skazał Ujmę na półtora roku więzienia, pozostałych oskarżonych na karę po 1 roku więzienia.

### Za zachwałe usiłowanie kradzieży.

Aleksander Dawidajtis w otoczeniu grona godnych siebie kompanów w dniu 3 czerwca b. r. poszedł na placu Jasno-górskim do przybyłego z kompanią do Częstochowy mieszkańca wsi Zabincic (pow. garwoliński) i zażądał od niego pieniądze, a gdy ten odmówił wsunął mu rękę do kieszeni i usiłował wyjąć pieniądze. Charakterystyczna ta scena rozegrała się w biały dzień, o godz. 5 po południu.

Sąd Grodzki skazał Dawidajtis za ten zachwałczy czyn na 6 miesięcy więzienia. Skazanemu nie pomogła apelacja do Sądu Okręgowego, który wczoraj zatwierdził wyrok Sądu Grodzkiego.

### Kurs dolara. Banknoty dolarowe w obrotach pozagieldowych 5,73.

### Noce dyżury aptek.

W nocy z dnia 9 na 10 bieź. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

— Napad handykci. Do szpitala N. M. Panny przywieziono onegdaj z Klomnic 40-letniego Ignacego Golisa, którego na podłogi wieczorem 2-ch opryszków i dotkliwie pobito. Jakkolwiek stan napadniętego jest ciężki, to jednak życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo. Napastników poszukuje policja.

— Na różne sposoby kradną węgiel. Od pewnego czasu na linii Częstochowa — Katowice przysłał się nowy sposób okradania wagonów z węgla przez bandy złodziejskie. Mianowicie otwierają one ciężkie, zasuwane drzwi wagonów, a wów-

czas sam ruch pociągu wrzuca dużemi partiami węgiel z wagonów. Wczoraj usławiano uskutecznić w ten sposób kradzież wielkiej ilości węgla między Blachownią i Gnasynem, jednak patrolująca policja manewr dostrzegła i węgiel w ilości kilkumasztu tomi zabezpieczyła.

— Znow kradzież pientędzy w Urzędzie Skarbowym. W ub. wtorek Wagner Czesław, Kordeckiego 12 zameldował policji, że legóz dnia w Urzędzie Skarbowym skradziono mu teczke skórzaną, zawierającą 1000 zł. bilonem.

### Nieszczęśliwy wypadek przed ślubem.

Na stacji Olsztyn podczas manewrowania pociągu Nr. 772 hamulcowy, pracujący przy tym pociągu, 28-letni Józef Kowalczyk, zeskoczył z wagonu tak nieszczęśliwie, iż dostał się pod koła, które mu zmiażdżyły prawa stopę. Ranne-go odwieziono natychmiast do szpitala w Częstochowie. Należy dodać, iż Kowalczyk pochodzi z Kielc, gdzie w tych dniach miał się odbyć jego ślub.

— Zabili na miejscu. Picz Anna, Prosta 60, zameldowała, że z zamkniętej komórki skradziono jej świnię, wartości 70 zł. Sprawcy kradzieży zabili świnię na miejscu.

— Kradzież narzędzi ślusarskich. Moczygęba Józef, Al. Kościuszki 14, zameldował policji, że z komórki skradziono mu narzędzia ślusarskie, wartości 350 zł.

— Bez powodu. Dnia 7 b. m. o godz. 20, Kułakowski Władysław, Al. Wolności 32 zachępiony został na ul. Zgody przez nieznaną mu trzech osobników, którzy go bez powodu pobili i pokaleczyli nożem.

### Steroryzowany fryzjer strzył i goił pod przymusem.

Majeranowski Kalma, Narutowicza 44, zameldował policji, że do jego zakładu fryzjerskiego mieszczącego się w tymże domu przyszli: Bocian Zygmunt, Kier Edward i Piorkowski Bolesław, którzy żądali oglewania ich i ostrzyżenia bez pieniędzy, grożąc w przeciwnym razie pobiciem. Władzielci zakładu w obawie o to, uczynili zadość ich żądaniu, wnosząc jednocześnie skargę do policji na bezczelnych „elegantów”.

W skardze swej Majeranowski zaznaczył, że Kier już niejednokrotnie w ten sam sposób korzystał z bezpłatnego golenia w jego zakładzie.

— Znow kradzież szalki wystawowej. Stopnicer Hersz, Panny Marii 6, zameldował policji, że ze ściany domu, gdzie mieszka, skradziono mu szafkę wystawową, w której było 17 metr. płótna białego i 13 metr. akasmitu, łącznej wart. 52 zł.

— Kradzież obuwia. Kula Wojciech (Ogrodowa 61) zameldował policji, że nieznani sprawcy skradli mu z zamkniętego zakładu szewskiego przy ul. Waszyngtona, kilkanaście par obuwia, wart. 150 zł.

### SPRAWOZDANIE z akcji „Dni Przeciwgruzliczych w Częstochowie w roku 1932.

Wzorem lat ubiegłych na skutek inicjatywy Wojewódzkiego Komitetu „Dni Przeciwgruzliczych w Kielcach, został zorganizowany w Częstochowie Komitet Lokalny „Dni Przeciwgruzliczych” w skład którego weszli: 1) Przewodniczący Dr. Władysław Jabłoński, Lekarz Powiatowy, 2) Zastępca Przewodniczącego Dr. Edwin Petrykat, 3) Członkowie: a) Gen. Dąbkowski Mieczysław, b) Dyr. Zbierski Dominik, c) Nacz. Ignacy Cellary, Dr. Stanisław Szwedowski, Dr. Parnowski Kazimierz, f) Dr. Epstein Berek, g) p. Starzyński Siera, h) p. Michalski Eugeniusz, i) p. Goldberg Józef.

Zadaniem Komitetu było, za pomocą propagandy i sprzedaży znaczków przeciwgruzliczych, zebranie niezbędnych

## NA II LISTOPADA

Portrety Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego ORŁY i CHORĄGIEWKI

W SKLEPIE „Gońca Częst.”

ALEJA 26. TEL. 20-50.

### PEOWIACY!

Dziś, t.j. w czwartek dnia 9 b. m., o godz. 18-iej winni się stawic w lokalu wmasnym przy Alei Kościuszki 10 wszyscy ci członkowie Związku, którzy jadą do Warszawy na uroczystość od-słoniczenia Pomnika Poległych Peowiaków, a to w celu wydania im kart uczestnictwa i zalatwie-nia formalności przejazdowych.

ś. + p.  
Z GORZEŁAKÓW  
**AGNIESZKA DROŻYNSKA**  
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Palestki 12. In spezy Józefkiel na omentarkę św. Rocha 26 października 10 b. m. o godz. 8 po południu. Masa ciała odprawiona została w kościele Pana Jezusa Kalabryjskiego w sobotę 11 b. m. o godz. 5, 7 i 9 rano. Na smutku i obrzędach zastępstwa krewnych i znajomych synowie, synowa, córki i wnuczki.

kwotę na walkę z gruźlicą, którą prowadzą miejscowe Poradnie Przeciwgruzlicze.

Akcja propagandowa kierował p. Dr. Stanisław Szwedowski, tworząc sekcję propagandową, która w okresie kampanji t.j. od 1.XII.32 r. do 1.IV r. b. zorganizowała szereg odczytów na temat walki z gruźlicą, dokonanych przez poszczególnych lekarzy miejscowych. Odczyty te cieszyły się znaczną frekwencją słuchaczy, licząc których wyniosła około 5000 osób.

Ponadto rozdano ponad 6000 broszur i ulotek propagandowych; w szkołach, woi-sku, poradniach przeciwgruzliczych, ambulatoriach Kasy Chorych i innych instytucjach.

Akcja finansowa spoczywała w rękach p. Dr. Władysława Jabłońskiego i p. Dr. Edwina Petrykata. Sprzedaż znaczków i nalepek prowadzona była przez szerszy ogół społeczeństwa, jak sfery przemysło-we, urzędy, szkoły, Związki Komunalne i t. p., przyczem na wyróżnienie zasługują sfery przemysłowe, które w znacznej mierze przyczyniły się do zasilenia gotówką instytucji przeznaczonych do walki z gru-żlicą.

Zestawienie Kasowe:  
Przychód: 1) Wpłynęło ze sprzedaży znaczków przeciwgruzliczych po 10 g. zł. 2942,90, 2) Wpłynęło ze sprzedaży nalepek po 1 zł. — zł. 51.00. Razem 2993,90.  
Rozchód: 1) Przekazano Woj. Komit. Dni Przeciwgruzliczych 25 proc. zebranej kwoty zł. 748,48, 2) Przekazano Tow. Przeciwgruzliczeno w Częstochowie zł. 1105,59, 3) Przekazano Tow. „TOZ” zł. 552,79, 4) Na rzecz 3-ch Ośrodków Zdrowia, położonych na terenie powiatu zł. 552,79. Razem zł. 2993,90.

Komitet Lokalny „Dni Przeciwgruzliczych” w Częstochowie tą drogą składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy pracą i pieniędzmi przyczynili się do powiększenia funduszu, przeznaczonych na walkę z gruźlicą.

Przewodniczący Komitetu Lokalnego „Dni Przeciwgruzliczych” w Częstochowie.  
Dr. Władysław Jabłoński.

## Kronika sportowa.

Dnia 8-go listopada najlepsze wyniki w strzelaniu otrzymali: O tytuł mistrza m. Częstochowy: I-sze miejsce p. st. sierż. Bieganski Stan. 49 pkt., II — p. Robakowski Leon 49 pkt., III — p. Klajn 48 pkt., IV — p. Perkowski Stefan 48 pkt., V — p. Nanyś Lucjan 48 pkt., VI — p. Morkiewicz 47 pkt., VII — p. por. Matuzewski 47 pkt. O tytuł mistrzyni m. Częstochowy: I-sze miejsce p. Respondkwa Barbara 49 pkt., II — p. Kiebasowa Stefania 46 pkt., III — p. Świdrowa Anastazja 45 pkt., IV — p. Lisowa 45 pkt., V — p. Kwasińska Zofia 44 pkt. O tytuł mistrza szkół: I-sze miejsce p. Kondzia Marian 47 pkt., II — p. Milarczek 46 pkt., III — p. Olhoński Janusz 46 pkt., IV — p. Palusiński Jerzy 45 pkt., V — p. Bartolewski Marjan 44 pkt. O tytuł mistrza harcerzy: I-sze miejsce p. Ożdżyński Józef 47 pkt., II — p. Nowak Józef 46 pkt., III — p. Salomon Kazimierz 45 pkt., IV — p. Biskup 44 pkt., V — p. Grabalowski Stefan 44 pkt. Odznake III-ej klasy zdobyli: 1) Kasorzyk Roman, 2) Moczulski Andrzej, 3) Wainberg Roman, 4) Morat Władysław, 5) Pawlikowski Stefan, 6) Grzeszk Józef, 7) Woźniaczek Tadeusz, 88 Kwiatkowski Stefan, 9) Lewicki Feliks, 10) Gajewski Wiktor, 11) Woiski Antoni, 12) Adamowska Stanisława. Strzelanie o odznakę II-ej i I-ej klasy odbywa się jeszcze w dn. 9 i 10 listopada b. r. od godz. 14-ej do 16-iej na strzelnicy Nr. 1 w Pawilonie Oficerskim. Uczestnicy winni się okazać legitymacją III-ej klasy względnie II-ej klasy O. S. Strzelnica Nr. 6 na Zawodziu otwarta będzie w sobotę od godz. 14-ej do 16-iej i w niedzielę od godz. 9-ej do 11-iej i od 14-ej do 16-iej.

P. Z. P. N. przyjmuje ofertę Niemiec. Odbyło się specjalne posiedzenie zarządu polskiego Związku piłki nożnej, na którym rozpatrzone zostały oferty prze-

jęcia między państwowe meczu Polska — Niemcy w dniu 3 grudnia w Berlinie. Większością głosów postanowiono zaakceptować propozycję Niemiec z tem zastrzeżeniem, że rewanz odbędzie się w Polsce do dnia 15 października 1934 r.

Polak jedynym przeciwnikiem Carney. Sportowa prasa francuska zapowiada sensacyjny debiut w boksie polskiego atlety Leona Grabowskiego, który ze względu na swój olbrzymi wzrost 2,20 m., wagę 120 kg. i młody wiek jest tu uważany, jako jedyny przeciwnik Carney. Według doniesień prasy francuskiej dotychczasowy menager Grabowskiego żąda od szkodowania 10 tys. dolarów. Suma ta zbyt wygórowana jest główną przyczyną, dla której znany organizator wielkich spotkań bokserskich L. See nie zajął się jeszcze dotychczas Grabowskim.

## Ostatnie wiadomości POWRÓT GOERINGA.

Berlin, 9.11. — Premier Goering przybył samolotem z Rzymu do Monachium. Natychmiast po wylądowaniu udał się do odbawiającego tamże kanclerza Hitlera

## Zamordowanie króla Afganistanu

Bombay, 9.11. — Według telegramu, nadesłanego do tutejszego konsulatu afgańskiego, król Afganistanu został zamordowany. Następce tronu proklamowany został królem Afganistanu.

London, 9.11. — Potwierdził się wie-domość o zamordowaniu króla Afga-nistanu, Nadir Khana. Nowy król Afga-nistanu panować będzie pod imieniem Mahomed Zahir szach.

## UDAREMIENIE ZAMACHU NA LITWINOWA.

Nowy Jork, 9.11. — Na Ellis Island za-trzymano b. oficera rosyjskiego, który odgrażał się, że zabije Litwinowa. Miał on oswiadczyć, że gdyby mógł zbliżyć się do Litwinowa, zabije go i wypije jego krew.

## LOT DO AFRYKI.

Istres, 9.11. — Eskadra 17-tu samolo-tów francuskich pod dowództwem gen. Vouillemin, wyleciała do lotu okrężnego ponad Afryką. Trasa lotu wynosi przesz-ło 25,000 kilometrów.

Kartagina, 9.11. — Eskadra gen. Vouil lemin wylądowała tutaj pomyslnie, z wy-jątkiem jednego aparatu, który skapotał przy lądowaniu. Załoga wyszła cało. Jeśli warunki meteorologiczne będą po-myslne, dziś nastąpi odlot do Rabatu.

## O ZAMORDOWANIE AKTORA.

Sosnowiec, 9.11. — Po dwudniowej rozprawie w sądzie okręgowym w Sosnowcu zapadł wyrok w sprawie prze-mocno Zirkowi i dwu towarzyszy, oskarżonym o zamordowanie aktora teatru sosnowieckiego Bronisława Zydaczew-skiego. Sąd skazał Zirkwia i Kwiatkow-skiego po 12 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na lat 8, a Sicińskiego na 3 lata więzienia.

## I POKÓJ

słoneczny z wodą, do umywalki od zaraz, ul. Stara nr. 5. 1570

## MŁODA

osoba poszukuje posady do dzieci, roboty reze-ne, może być na przy-chodnie. Oferty do skie-pca „Gońca” pod „Język niemiecki”. 1569

## UNIĘWAŻNIAM

swoje zyro na wekslu na zł. 200.— z podpisem Stefana Kasprzyka. 3071

## UNIĘWAŻNIA SIĘ

2 weksle na 100.— zł z podpisem Jan Szpęk i na 150.— zł z podpi-sem Wincenty Tomasa, dane Stanisławowi Ka-mazarczykowi 3077

## UNIĘWAŻNIA SIĘ

skradziony weksel na 200.— zł. z podp. Józefa Majchrzek. 3076

## ZGINAŁ

pies podwzrojący szary w głępi. Proszę odpro-wiedzić za wyodrędoż-niem. Czerwiński, ulica Kordeckiego 5, dozorca.

## ZGUBIONO

legitymację bezbrozicia wydaną na imię Józefa Adamczyk. 1968

## ZGUBIONO

książkę Kasy Chorych wydaną na imię Anny Domańska. 3078

## ZGUBIONO

legitymację Banku Ludowego Nr. N. 32724 i 32736, które unięwa-żniam. W Włotkiewicz, Radomsko, ul. Mickie-wicza nr. 23. 3064

## POKÓJ

umebłowany z osobnem wejściem, z użyczeniem łazienki, do wynajęcia, ul. Waszyngtona 67 m. 5

## DO WYNAJECIA

5 — 3 pokoje z kuchnią słoneczną, z wygodami, oraz facylatka dla pole-pczy dymcy osob. ul. Waszyngtona 22, dozor-cka wskaze. 3081

## DO WYNAJECIA

2 pokoje z kuchnią. Wa-domość u gospodarza: Aleja nr. 61. 1567

## DO WYNAJECIA

z kuchnią z wszelkimi wygodami do wynajęcia od zaraz, ul. Sulkow-skiego 1315, dozorca.

## NOWOZAŁOŻONY

sklep z miesem kon-skiem i wędlinami, ul. Narutowicza 20 vis a vis gmachu szkoły 3082

## ZGUBIONO

dokwóz osobisty wydany na imię Z. J. Grabczyk.

# Idea narodowa podstawą państwa

Mowa prezesa Klubu Narodowego postać Romana Rybarskiego wygłoszona w Sejmie dnia 3-go b.m.

## „Bagno moralne”

Tą metodą metodą pozyskiwania materialnego, skupia się ludźmi istotnie najmniejszych przekonań i najrozmaitszych dążeń. Obóz rządowy mówi, że opiera się na idei państwowej. Jak jednak ta idea państwowa zdoła zespoliczyc i pierwiastki składowe obozu rządowego? Otóż przeczytałam artykuł w „Państwie Pracy” organie przyszłości obozu rządowego, z wymienieniem nazwisk, gdzie się mówi i pisze tak: „Nie znamy granic cierpliwości kierowników obozu rządowego, ani skomplikowanej kalkulacji politycznej, która może być argumentem tolerowania tych brudów i nieprawości pod czyściem sztandarami. Ale wolno nam stwierdzić w imię czystości i prawości młodego pokolenia, że z bagnem moralnym prawego skrzydła obozu młode pokolenie państwa nie ma nic wspólnego”.

Narzekają panowie nieraz na niski poziom walki politycznej, że opozycja obniża ten poziom, że wytycza zarzuty. No, chyba opozycja na ten język się dotychczas nie zdobyła. A skąd to pochodzi? Stąd, że najrozmaitsze żywioły, nie wspólnego ze sobą nie mające, którym wolno wynazywać i skrajnym liberalizmem i kapitalizmem i komunizmem, złaczono razem. Powiem otwarcie i żywcem panom szczerze, byłoby panowie prócesy tego szukania czy pogłębiania ideowego oblicza dalej posunęli, żeby istnienie ten obóz przedstawiał jakas wyraźniejszą ideową całość.

### Żydzi w obozie rządowym.

Ale do czego ta metoda prowadzi? W czym się wyraża ta idea państwowa? Wyraża się ona przedewszystkiem w tem, że na gruncie tej idei odbywa się współpraca żydów z rządem, bardzo daleko posunięta współpraca polsko-żydowska. Ja mam otwarte oczy na rzeczywistość, wiem że kryzys ciężko dotyka wszystkich, ale jest faktem nie ulegającym wątpliwości, że na tym kryzysie żydzi wychodzą stosunkowo lepiej, aniżeli społeczeństwo polskie, że w wielu bardzo dziedzinach — to statystycznie można stwierdzić — powiększa się stan posiadania żydowskiego.

### Zagadnienie żydowskie.

Zagadnienie żydowskie nie jest dla nas zagadnieniem aglitycznym. Zagadnienie żydowskie jest wielkim dziełem zagadnieniem polskim i jest także bardzo aktualnym zagadnieniem w związku z dzisiejszym kryzysem. Bo czy można sobie wyobrazić, że przeludniona wieś polska znajdzie swoją drogę do przemysłu i handlu, do rzemiosła obok żydów? Niestety, musi to nastąpić kosztem żydów. Przecież przy dzisiejszym przeludnieniu w handlu i rzemiosle, niema mowy o tem, by wieś, by drobny rolnik przeobraził się, a musi się przeobrazić częściowo, na sklepikarza czy na rzemieślnika — on się obok żydów nie zmieszca.

A czy inteligencja polska, dorastająca w dzisiejszych warunkach, może się zmieścić obok żydów?

Alle tu netylko czynniki ekonomiczne wchodzi w grę, chodzą także o co innego. Chodzi tu o to, jaka fizjognomja ma mieć państwo polskie. Żydzi przecież w swojej prasie nie kryją tego, że chcą zrobić z Polski swoją bazę operacyjną na terenie między narodowym. Żydzi liczą się z tem, że ich położenie w wielu krajach się pogarsza. A przecież Polska nie może się stać, mając największą ilość żydów na świecie, azylem dla wszystkich żydów, którzy chcą iż żyć w Niemiec, czy też z krajów nadbaltyckich a kto wie, jak to będzie z Rosją, do Polski przyjdzie zechcą. Tu miejsca niema. Jeżeli żydzi mają tak wielu potężnych przyjaciół w świecie, to dlaczego nie wprowadzić się jakieś repartycji, dlaczego Stany Zjednoczone, które ich tak bronią, nie przyją tych setek tysięcy emigrantów żydowskich? I my w tych ciężkich warunkach, przy tem przeludnieniu, przy braku ziemi, przy braku polskiego przemysłu i handlu, mamy prowadzić dalej to współżycie polsko-żydowskie?

Otóż trzeba sobie zdać sprawę z tego zagadnienia bardzo poważnie. To nie jest tylko zagadnienie ekonomiczne i polityczne, to jest również wielkiej wagi zagadnienie kultury polskiej. Ja mam szacunek dla każdego przekonania, ja mam szacunek dla każdego narodu, także narodu żydowskiego, ale my pragniemy uniknąć ambibji

prowadzenia podwójnej buchalterji, żeby ktoś mógł być pisarzem żydowskim, literatem żydowskim, a jednocześnie figurował w literaturze polskiej. W dzisiejszych warunkach to pomieszanie pojęć jest ogromne. Wartość narodowa jest wtedy wartości, gdy jest wyłącznie narodowa, ale nie może być żydem i równocześnie wywierać wpływ na duchowe życie Polaki.

### Polski ruch narodowy.

Otóż to zagadnienie żydowskie występuje coraz wyraźniej w wielu krajach. Na jakim tle? Nie powiem na tle kryzysu, występuje coraz wyraźniej na tle postępu idei narodowej, która zwycięża niemal wszędzie. To zwycięstwo nie ominie i Polski. My nie chcemy nasładować obcych wzorów, nie chcemy wzorować się na hitleryzmie czy faszyzmie, bo jesteśmy przekonani, że kierunek narodowy u nas ma głębsze podstawy i tym własnym, rodzimym podstawom potrafi dać wyraz. Bo nawet chronologicznie biorąc, jeżeli to się nazywa nacjonalizmem, to nacjonalizmem w Polsce był wcześniej, aniżeli w wielu innych krajach, które dziś zajmują pierwsze miejsce w tym prądzie.

### Naród podstawą państwa.

Ale uważamy, że naród musi się stać podstawą państwa. Nie pragniemy powrotu do ustroju, w którym jego podstawa jest nieograniczone prawo jednostki, która nie uznaje narodu, jako gospodarza i twórcy państwa. Ale nie wierzymy, by mogła utrzymać się dyktatura, oparta na łamaniu charakterów. Tego rodzaju rza-

dy nie zdołają się utrwalić i żadne sztuczki konstytucyjne tu nie pomogą.

### W idei narodowej siła państwa.

Idea narodowa jest dla nas podstawą wewnętrznej równowagi społecznej w kraju, usuwa i łagodzi walki klasowe, chroni kraj zarówno od komunizmu, jak i od rządów międzynarodowego kapitału. Na pierwiastkach narodowych musi się oprzeć ustroj państwa.

Zdajemy sobie w całej pełni sprawę z niebezpieczeństw zewnętrznymi, które Polsce dzisiaj zagrażają. Wiemy o tem, że potęgujący się wpływ idei narodowej w Niemczech zwraca się oczywiście przeciwko nam i na to musimy być przygotowani. Ale wykrzesać z siebie należytego oporu naród polski nie potrafi w dzisiejszej zatrutej atmosferze.

(Pos. Polakiewicz: To już za daleko, panie. Wrzawa i przerywania). Nie potrafi wydobyc twórczego entuzjizmu. (Wrzawa na ławach BB.)

Pan premier mówił o współpracy międzynarodowej, o pokoiu, a my wiemy, jak się postępuje w przeważającej części narodu, jakie metody do niej się stosuje. Te metody mogą być jeszcze... (P. Polakiewicz: Czy to nie jest szkodliwy defetyzm — to, co pan mówi?). To moje głębokie przekonanie. Ja uważam, że metody rządzenia są wysoce szkodliwe dla narodu i państwa także z punktu widzenia zewnętrznego. Dlatego też walczymy z tem i żadne represje, żadne nowe sposoby, ani strach, ani inne źródła nacisku nas nie przelamią. (Okłaski na prawicy).

## Z rocznego zebrania absolwentów Szkoły Handlowej.

W niedziele, dnia 5 b. m., w nowym lokalu Stow. Kupców Polskich odbyło się roczne zebranie kolegium absolwentów Szkoły Handlowej Stow. Kupców Polskich w Częstochowie. Zebranie przy obecności 30 członków zajął prezes p. M. Kania, a następnie po odcytnym porządku dziennego udzielił głosu sekretarzowi p. M. Dobosowi, który odczytał protokół z poprzedniego zebrania, poczem złożył sprawozdanie z prac Kolegium, które w ub. roku odbyło zebrania ogólnych 4, w dniu 2 i zarząd 18. Obecna liczba członków wynosi osób 69. Następnie złożył sprawozdanie kasowe p. Z. Nowak. Kasa po stronie D-t wyraża się sumą zł. 205.57 po stronie C-t 167.48. Saldo na nowy rok pracy wynosi zł. 38.09. Z całokształtu prac w Kolegium złożył sprawozdanie prezes p. M. Kania, który w dalszym ciągu zachęcał członków do współpracy z zarządem, gdyż teraz dzięki Stow. Kupców mamy własny, wygodny i obszerny lokal, w którym praca może iść naprzód. Następnie zwrócił się z apelem do zebranych, aby wyżyli swe siły i zachęcili tych, którzy jeszcze do Kolegium nie należą, aby się zapisali.

Złożył p. E. Ciszewski referował sprawę przystąpienia Kolegium do Centr. Związku Abs. Szkół Handlowych Rzplitej Polskiej, który siedzibę swą ma we Lwowie. Po przerwie zabiera głos p. J. Piatkowski, który omawia sprawę świetlicy. Proponuje m. in. odbywanie zebrania mies. z referatami, co obecni przyjmują okłaskami. Na pierwsze zebranie, które odbędzie się dnia 10 grudnia b. r. o godz. 4.30 w lokalu Stow. Kupców zadeklarował się na wygłoszenie referatu p. t. „Omówienie nowego Kodeksu Handlowego” p. Bojanek. Uchwalono, że zebrania te będą się odbywały w 2-gą niedzielę po pierwszym każdego mies. Następnie wybrano dzień 25 listopada b. r. na urządzenie zabawy tanecznej w lokalu Stow. Związku i ustalono komitet zabawy z prezesem na czele.

W związku z tem pod czyją firmą należy urządzać zabawy, wypowiedział się przybyły na zebranie wiceprezes Stow. Kup. Pol. p. Z. Orłowski, który b. chętnie odniósł się do poczyną Kolegium i w pięknych słowach zachęcał zebranych do współpracy i współżycia ze Stow. Kupców, przez przychodzenie do lokalu, w którym jest własny bufet, różnego rodzaju gry, tak, że b. miło można spędzić wieczór.

W wolnych wnioskach zabierali głos: p. H. Włodęcki w sprawie urządzenia

ping-ponga, p. Br. Tkacz wspominał o już omawianym kiedyś projekcie utworzenia chóru, do czego z całą zyczliwością odniósł się w. prezes p. T. Wawrzynowicz, a nawet na pierwsze próby zaofiarował lokal Szkoły Muzycznej swego oca. Projekt przyjęto z aplauzem i wyznaczono zebranie na dzień 12 b. m. w Szkole Muzycznej dyr. L. Wawrzynowicza, ślaska 4.

W zakonieczniu wiceprezes Stow. Kup. Pol. p. Z. Orłowski poruszył sprawę regularnego opłacania składek, gdyż te są gwarancją i fundamentem dobrej egzystencji Kolegium i Stowarzyszenia. Uchwalono składki dla pracujących mies. zł. 1, dla niepracujących zł. 0.50, które obowiązują od 1 listopada. Na tem zebranie o godz. 19-ej zamknięto.

## Z dziedziny mody.

### Modne drobiazgi.

**Paski.** — Modne latem paski ze sznurków barwionych mają obecnie nowe zastosowanie, w zmienionej coprawda formie. Mianowicie: robi się z złotych sznurków, zakończonych żołądziami i nosi się na sukniach z czarnego crepe satin.

**Zapięcia — ozdoby.** — Suknie nasze (poza guzikami mają bardzo dużo różnorodnych zapięć. Spieniając rolę guzików, są one równocześnie ozdobą. Wymienić tu należy agrawki, klipsy i kołka, wyrabiane przeważnie z metalu polerowanego, który bardzo ładnie odbija od matowych wełen, imitujących samodziaty. Te ozdoby powtarza się na skórzanych paskach.

**Aksamitne kamizelki.** — Modnie jest nosić do lekkich sukien kamizelki z czarnej aksamitu. Prządy krzywują się poniżej stanu i wiążą się z tyłu lub z boku na długie końce.

**Woalki z włosia.** — Woalki są sztywne, rozszerzają się dookoła twarzy, tworząc aureole bardzo twarzową. Są niejako przedłużeniem kapelusza, rzucają przezroczyść cień na twarz. Te woalki z włosia, robione zdydekami lub na drutach są niesłychanie delikatne. Powinny być, oczywiście, w kolorze kapelusza.

## Wystrzegać się kataru i kaszlu!

Nagle chłody przynoszą za sobą przedewszystkiem katar i kaszel, a potem przeziębiecia poważniejsze, nawet anginę, grype i t. d.

Kaszel właściwie nie jest chorobą, a jedynie jej objawem. Pochodzi z przeziębienia płuc, oskrzeli, tchawicy lub gardła. Może być suchy lub wilgotny. Leczyć się go okładami pod ceratką, bankami i środkami rozrzedzającymi płocinie i wykrztu

Przyjmując zapisy kandydatek na kierowniczkę zespołów chórowych. Dochodowe to pole, nie zostało u nas do tej pory objęte przez młodzież żeńską.

Niezależnie od tego, przyjmując jak dotąd, lekcie gry fortepianowej, skrzypcowej, śpiewu przedmiotów teoretycznych, po cechach umiarkowanych. Dla muzyki kościelnej, specjalne kursy. Po ukończeniu świadectwa

## F. WITESZCZAK Aleja II Nr 38

śnemi. Z domowych leków poleca się ciepłe mleko, miód, słazowe cukierki, gorącą herbatę z konfiturą malinową.

Jednocześnie z kaszlem występuje katar. Jest on zwykle wywołany przez zakażenie błon śluzowych nosa bakterjami kataralnemi, czemu sprzyja nagłe obniżenie temperatury, zamoczenie nóg, zawiązanie po spoceniu i t. d.

Należy stale zapobiegać katarowi przez ogólne i wczesne hartowanie ciała, chodzenie boso, częste nacierania, lekkie, a ciepły ubiór. W razie kataru pokać nos wodą z solą i zakładać wałę z mentolem.

Katar i kaszel, jeżeli się ich natychmiast nie leczy, mogą być początkiem po ważnych chorób.

## Z KRAJU.

(—) Ruch statków w Gdyni. W ciągu pierwszych 9 miesięcy r. b. zawinęło do portu gdynińskiego ogółem 3,183 statków o łącznej pojemności 2,460,000 tonn. Stalki te przywoziły 9,881 pasażerów oraz 607,000 tonn ładunków.

W tym samym okresie czasu wyzło z portu gdynińskiego 3,171 statków o łącznej pojemności 2,445,200 tonn. Na statkach tych wyjechało 8,936 pasażerów, ponadto zaś wywoziły one 3,729,200 tonn ładunków, w tem 3,265,400 tonn węgla, 79,500 tonn cukru, oraz 34,500 tonn betonów i wędlin.

(—) Przedterminowe zwolnienie bandyty. Ongis potraich Kresów wschodnich, Waclaw Madejski, groźny bandyta, został w r. 1924 skazany na 12-letnie więzienie. Ponieważ w więzieniu sprawował się wzorowo i jako zdolny malarz pokojowcy odmówił niemal cały budynek, otrzytał zwolnienie z więzienia na trzy lata przed upłynięciem terminu kary.

## Sprzedali najwznowemu kmiotkowi... autobus miejski.

Z Warszawy donoszą: Gospodarz ze wsi Prostki, Józef Rogalski, sprzedał korzystnie omlot jesienny i przejechał z pieniędzmi do Warszawy, chcąc tu nabyć niektóre rzeczy.

Na placu Broni zaczęli kmiotka kilku osobników, którzy zaproponowali Rogalskiemu kupno... autobusu miejskiego. mówiąc, że stanowi on ich własność. Rogalskiemu podobał się autobus (!), jak i to, że autobus był szczerze wypełniony pasażerami. Zmiałował on, że tego rodzaju interes przyniesie dobre dochody.

Rogalski wypłacił nieznaną sumą 1,000 złotych i otrzymał w zamian jakiś stary, fracht kolejowy, przepisany na nazwisko Rogalskiego, co miało stanowić „świadectwo sprzedaży”.

Umwówiono się, że autobus zostanie przysłany koleją do Lublina. Po pewnym czasie kmiotek przekonał się, że padł ofiarą dowcipnego oszustwa. Powrócił tedy do Warszawy i złożył doniesienie w policji. Urząd śledczy zajął się odszukaniem sprytnych oszustów.

(—) Masowa kradzież spirytusu. W r. 1924 Szmul Sobelson, kupiec z Ożarowa, zorganizował szajkę do kradzieży spirytusu z majątku Wilczyce i Wyszomontów. Podkupiłszy gorzelnic, wspólnie z nimi kradli nieoczyszczonego spirytusu z gorzelnik, który następnie rozprzedawali między ludność Ożarowa, Chmielowa i wsi okolicznych. W r. 1929 szajka rozdzieliła się. Na czele „konkurencji” stanął Andrzej Zasypl z Ożarowa. Sobelson zademonstrował Zasypla i w wymiaku całą aferę wykryto. Ogółem ukradziono 13,200 litrów spirytusu, wartości 132,000 złotych z gorzelnik w Wilczycach i 500 litrów z gorzelnik Wyszomontów. Poszkodowani są ziemianie p. Kaz. Świerzyński i p. Zofja Załęska. Sprawa ciągnie się już 8 lat i ma być w najbliższym czasie przedmiotem rozprawy. Powołano na nią 27 świadków.

WSPOLNIK(CZKA) do eksploatacji opatentowanych miodch preparatów „Purol” z kapilem i współprac. zechce się zgłosić: Lektarz D-ta Michał Grelenc w Częstochowie, Aleja Nalsw. Marji Panny (t. Aleja) Nr. 10. Telef. Nr. 22-50.

ności

ring przy-

oniastu

telegram,

salutu al-

ostalo z-

proklamow-

się wia-

Algimani

Algimaniem

Ma-

CHU

Island za-

góry, który

owa. Miał

iki przybli-

ż wypil je-

eamolo-

w gen-

skreżono

osi przei-

en. Vouil

le, z wys-

skapoi-

szła calo-

bedą po

Rabatu.

ORA.

rudniow-

ni w So-

przezom,

oza-reatru

dzadzew-

wiatkow-

ak prawa

kiego na

W

z osobom

używaniem

wynajęcia,

art. 67 m. 5

AJECIA

z kuchni

z tygodni

o Polak.

W 22,

3081

AJECIA

technia, wia

z gospodarza,

1567

AJECIA

nia, z wy-

otkrońska

go go-

3018

ONNO

ty wydsy

Graczbry,

OJE

wszelkimi

wynajęcia

Sulchow-

gospodar-

ONNO

kol-

niami, ul

o 10 wia

3092

ONO

Banku

Nr. 3272

uniaw-

o kwiat-

o Mickie-

3094



Zdobywca nowego rekordu szybówowego.

W tych dniach lotnik Piotr Młynarski z Aeroklubu Lwowskiego zdobył na szybowcu S. G. 3 kon strukcji inż. Grzeszczyka nowy Polski rekord długotrwałości lotu, pozostając w powietrzu przez 11 godz. 58 minut. Na zdjęciu Piotr Młynarski, zdobywca nowego rekordu szybówowego.

## Ze świata.

(X) **Chrzest 25.000 pogan.** W prefekturze apostołskiej Cubagua, w Angoli, ochrzczono w b. roku 25.566 osób, w tem 9.038 dorosłych. Prefektura liczy 254.780 katolików. W tej liczbie mieści się — 215.780 murzynów. Cyfry te są wcale po kaźne, zwłaszcza jeżeli się weźmie pod uwagę, że w Cubagno, zajmującym olbrzymią przestrzeń, pracuje tylko 32-ch misionarzy, należących do Kongregacji św. Ducha.

(X) **Smutne szczytki.** Pod Verdun robotnicy, zajęci przy wyrównywaniu terenu i poszukiwaniu mogił na polu bitwy w Eparges, odkryli tam dwie wielkie, wspólne mogiły żołnierzy francuskich, którzy zginęli podczas tej bitwy.

Mogiły mierzące po 50 mtr. długości, zawierają smutne szczytki kilkuset żołnierzy, należących do rozmaitych pułków, jak świadczą o tem odnalezione na resztkach mundurów numery pułków. Zaledwie kilka szkieletów zdolano dotychczas rozpoznać.

(X) **Reklama japońskiej księgarni.** Reklama japońska, stosująca nieraz metody europejskie i amerykańskie, posiada jednak sporo cech specyficznych, przybierających dla Europejczyka formy wprost groteskowe. Oto np. ogłoszenie pewnego księgarza w Osaka, zachwalającego własną firmę. Podajemy tekst niezwykłej re-

klamy w jednym z czasopism angielskich: „Ceny naszych książek są niższe, niż ceny na wyprzedazach rupieci. Wygląd zewnętrzny naszych książek jest tak elegancki, jak kimina młodych wytwornych dziewcząt. Druk jest kryształowo czysty. Papier w naszych księgach jest trwały, jak skóra słonia. Kupujący u nas jest obsługiwany tak grzecznie i szybko, jak klient bankrutującego banku, który przyszedł złożyć w nim wielkie oszczędności. Wszelkie zamówienia wysyłamy z szybkością kuli karabinowej. Książki wysyłane pakujemy z taką starannością, z jaką kochająca żona pakuje rzeczy wyjeżdżającego małżonka...”

Podziwiać, doprawdy, tę kwiecistość i ozdobność wschodniego stylu...

## Przypadkowy historyk kupił głowę króla na licytacji.

Fotograf Burde z Montemaru stał się właścicielem historycznej relikwii: głowy francuskiego króla Henryka IV. W roku 1919 zauważył w jednej z sal licytacyjnych zabalsamowaną głowę, która rzecz prosta musiała być odcięta od jakiegoś zabalsamowanego ciała. Zważając, że głowa ta może być daleko ładniejszą dekoracją, aniżeli szkielety lub trupie głowy, kupił tę głowę, za niewielką zresztą cenę — 3 franków. Kiedy przy-

niósł tę głowę do siebie, zauważył, że szyća zamalowana jest niebieską farbą. To go zainteresowało. Zwrócił uwagę na charakterystyczną formę głowy, profil i przypomnieli sobie, że przy balsamowaniu króla Henryka IV rozkazano balsamującym zamalować farbą różne wytatuowane rysunki i słowa na królewskim ciele. Nieboszczyk bowiem był wielkim zwolennikiem tatuowania. Między innymi kazał król wytatuować kilka zdań, po twierdzeniu jego przywiązanie do protestantyzmu.

Przypuszczenie fotografa, że nabył bez cenną głowę sprawdziło się. Potwierdziły to i pomiary głowy, profil, zamięnie na skórze, wreszcie szrama, o której wspominali historycy. Dotąd nie było wiadomo, gdzie się podziela i znajduje głowa królewska, odcięta od tułowia w czasie beczeszczania mogił królewskich podczas francuskiej rewolucji.

Ten wypadek uczynił ze skromnego fotografa — historyka. Zaczął kupować różne dzieła historyczne, związane z Henrykiem IV. Obecnie należy Burde do najlepszych znawców czasów Henryka IV.

(X) **Alkohol i frekwencja w kinach.** Fabrykanci filmów w Stanach Zjednoczonych spodziewają się wzrostu frekwencji w kinach po oficjalnym zniesieniu prohibicji i wprowadzeniu „mokrego” reżimu. Nadzieje swoje opierają filmowcy

na tem, że znaczna część społeczeństwa, a zwłaszcza młodzieży nie będzie już teraz tracić tyle czasu co dawniej na poszukiwaniu zakazanych trunków i urządzanie tajnych pikników, a przeto będzie mogła, jak dawniej, spędzać wieczory w kinematografach. Opierając się na tych wyliczeniach, przedsiębiorcy amerykańscy zamierzają uruchomić pod koniec sezonu jesiennego zgrórą 2.000 kinoteatrów zamkniętych od tego czasu z braku frekwencji. Te same nadzieje żywią przedsiębiorcy teatralni. Czas pokaże, ile w tem było racji, a ile złudzeń.

— „Mój Dom”. Ukazał się Nr. 11 miesięcznik „Mój Dom”. Artykuł wstępny S. Szuchowej „O tak zwanym dobrem wychowaniu dzieci”, Szkła dobrego jedzenia — A. Moszkowskiej, „Co należy zrobić w ogrodzie przed mrozami — J. Brzduko-Guderskiej, „O pokazie oszczędnego gotowania na gazie” — Janiny Euzopowiczowej, „Pielegnowanie kwiatów w mieszkaniu” — Inż. Marja Zagrodzka, Magdalena Poznańska „Stoła i pielegnowanie skóry „suchej” i „lustej””. W dziale robót mamy opis swetra na drutach, oraz ładny komplet na śliżgawce (sweater, szalik i czapka). Menu na 10 dni i smaczne przepisy kuchenne, zamknięte jest numerem. Tabela cę kroju i tablice robót, otrzymują prenumeratorki jako dodatek.

### Autokrytyka.

Osmi z rzędu książę Devonshire miał zwyczaj ziewania podczas wygłaszania mowy w Izbie Lordów. Jeden z jego przyjaciół zwrócił mu tę dy uwagę na nieprzychylność podobnego zachowania się. A na to książę: — Nie masz pojęcia, mój drogi, jak nudne są te mowy!

(Tit-Bits).

## CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

PIĄTEK, 10 LISTOPADA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kW.  
7:00 Audycja poranna. 11:30 Przegląd Prasy Polskiej. 11:40 Wiadomości eksportowe. 11:50 Wiadomości bieżące. 11:57 Sygnal czasu, hejnał z Krakowa. 12:05 Muzyka gramof. 12:30 Dziennik południowy. 12:35 Muzyka gramof. 15:30 Wiadomości gospodarcze. 15:40 Komunikaty sportowe. 15:45 Kronika harciska. 15:50 Chwilka morską i kolonialną. 15:55 Muzyka gramof. 16:40 Przegląd wydawnictw. 16:55 Koncert. 17:25 Koncert z Poznania. 17:50 Odczyt rolniczy. 18:00 Odczyt z Krakowa. 18:20 Muzyka gramof. 18:25 Rozmaitości. 18:45 Odczyt aktualny. 18:50 Feljton aktualny. 19:05 Transm. z plaży Madańowskiego odsłonięcia pomnika ku czci poległych żołnierzy P. O. W. oraz przemówienie gen. Rydza-Smigłego. 19:40 Wiadomości sportowe. 19:47 Dziennik wieczorny. 20:00 Przemówienie gen. Kaz. Sosnkowskiego z okazji 15-lecia Niepodległości Pol. skt. 20:15 Koncert. 20:55 Feljton literacki. 22:15 Muzyka gramofon. 23:00 Komunikaty. 23:05 D. c. muzyki gramofonowej.

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kW.  
7:00—12:05 Transm. z Warszawy i Krakowa. 12:05 Muzyka gramofon. 12:30 Transm. z Warsz. 12:38 Muzyka gramof. 15:25 Wiadomości gospod. 15:30 Transm. z Warsz. 15:40 Komunikaty Stow. Młodz. Polsk. 15:45 Kronika harciska. 15:50—17:50 Transm. z Warsz. i Poznania. 17:50 Muzyka gramof. 18:00 Transm. z Krakowa. 18:20 Muzyka gramof. 18:25 Rozmaitości. 18:30 Odczyt. 18:50—19:30 Transm. z Warsz. 19:30 Muzyka gramofon. 19:40—22:20 Transm. z Warsz. 22:20 Muzyka gramofon. 23:00 Skrzynka pocztowa w jez. franc.



Na cmentarzu Bawarska własnica w modlitwie na groble męża.

A. CHRISTIE.

## ZABÓJSTWO Roger Ackroyda

POWIEŚĆ.

Mała rada familijna, jak to nazwał Puaro odbyła się w pół godziny później. Usiedliśmy wszyscy przy okrągłym stole w jadalni w Fernly. Puaro objął przewodnictwo tego żałobnego zbrania. Służby nie było, zasiadało więc nas sześć osób. Pani Ackroyd, Flora, major Blunt, młody Raymund, Puaro i ja. Gdy wszyscy już się zbrali, Puaro podniósł się i skłonił.

— Panie i panowie, — powiedział. — Zebrałem was tu w pewnym określonym celu. — Przedewszystkiem zwrócić się z prośbą do pani.

— Do mnie? — zapytała Flora.

— Pani jest żareczona z kapitanem Ralfem Patonem. Jeżeli więc ktoś posiada jego zaufanie, to niezawodnie pani. Błagam panią, jeżeli wie pani, gdzie on przebywa, niech pani wpłynie, aby powrócił. Chwileczkę, — zawołał, widząc, że Flora podnosi głowę, aby coś powiedzieć. — niech pani nie mówi nic, póki się dobrze nie zastanowi. Sytuacja Patona z każdym dniem staje się bardziej niebezpieczną. Gdyby zjawił się natychmiast po zbrodni, jakiegokolwiek byłoby przeciwko niemu poszlaki, zdolalby się może z nich oczyścić. Ale teraz, jak sobie można tłumaczyć to milczenie, uczekże? Jednym tylko: winą. Jeżeli pani istotnie wierzy w jego niewinność, niech go pani przekona, aby

28. wrócił, dopóki nie jest za późno.

Flora zbladła.  
— Za późno! — powtórzyła szepciem. Puaro pochylił się nad nią, patrząc bawczo.

— Panno Floro, — powiedział łagodnie, — mówi do pani stary pan Puaro, który ma wiele doświadczenia. Nie chce zastawiać na panią pułapki, niech mi pani wierzy. Czy nie może mi pani zaufać i zdradzić miejsca pobytu Ralfa Patona?

Młoda panna podniosła się i stanęła przed nim wyprostowana.

— Panie Puaro, — powiedziała jasnym głosem. — Przysięgam, że nie mam najmniejszego pojęcia, gdzie może się ukrywać Ralf, że nie widziałam go i nie otrzymałam od niego żadnej wiadomości ani w... dniu zabójstwa, ani później.

Siadła z powrotem. Puaro patrzył na nią długą chwilę w milczeniu, potem z całej siły uderzył pięścią w stół.

— Dobrze! — powiedział i twarz jego przybrała surowy wyraz. — Teraz wzywam wszystkie osoby, zebrane wokół tego stołu. Panią Ackroyd, majora Blunta, pana Raymunda, doktora Sheppard, bliskich przyjaciół człowieka, który zaginął, abv. jeśli wiedza o miejscu ukrycia Ralfa Patona, powiedzieli mi o tem natychmiast!

Zapadło milczenie. Puaro patrzył na każdego z nas kolejno.

— Zaklinam państwa, — powiedział surowo, — mówcie!

Milczenie trwało nadal, przerwała je dopiero pani Ackroyd.

— Muszę powiedzieć, — wykrzyknęła, — że nieobecność Ralfa rzeczywiście jest bardzo dziwna! Dlaczego nie wraca w takiej ważnej chwili? W tem musi

się coś kryć i nie mogę, moja biedna Floro, oprzeć się uczuciu zadowolenia, że zareczyły wasze nie były dotychczas ogłoszone.

— Mamo! — wykrzyknęła Flora wzburzona.

— Powinniśmy dziękować za to Opatrzności, — oświadczyła pani Ackroyd. — Ja wierzę niezłomie w Opatrzność, która czuwa nad nami aż do końca naszych dni.

— Oszczędziło to Florze — ciągnęła, — bardzo niemilego rozgłosu. Ma się rozumieć, że ani przez chwilę nie posądzam biednego Ralfa o przyczynienie się do śmierci Roger. Prawda, że mam i zawsze miałam serce ufnie i o nikim nie umiem nic z tego pomyśleć.

— Mamo! — wykrzyknęła znowu Flora, — przecież ty nie wierzyasz, aby Ralf był sprawcą zbrodni?

— Sama nie wiem, co myśleć! — jęknęła pani Ackroyd przez łzy, — tu jest wszystko takie dziwne. Co się stanie z całym majątkiem, jeżeli Ralf okaże się winny?

Raymund odsunął gwałtownie krzesło i wstał. Major Blunt był zupełnie spokojny i patrzył na panią Ackroyd w zamieszaniu.

Ta mówiła dalej z uporem:

— Widocznie Roger, mając najlepsze w świecie intencje, nie dawał Ralfowi zbyt dużo pieniędzy. Widzę, że wszyscy państwo jesteście przeciwko niemu, ale mimo to powtórzę, że uważam za nieuniknione Ralfa za rzecz bardzo dziwną i jestem rada, że zareczyły Flory nie są ogłoszone.

— Stanie się to jutro! — wykrzyknęła młoda panna zdecydowanym głosem.

— Floro! — rzekła matka skonsternowana.

Flora zwróciła się do sekretarza: — Będzie pan łaskaw postać jutro do pism „Morning Post” i „Times’a” zawia domienia o moich żareczynach.

— Czy jest pani pewna, że to będzie rozsądne, panno Floro? — zapytał poważnie Raymund.

Flora zwróciła się szybko do majora Blunta.

— Pan mnie rozumie, prawda? — powiedziała. — Co mogę zrobić innego? Czy nie zgadza się pan ze mną, że powinienam podtrzymać Ralfa.

Patrzył na nią długą chwilę w milczeniu, potem skinął głową. Pani Ackroyd wybuchnęła potokiem protestów, lecz Flora pozostała niewzruszona.

Teraz odezwał się Raymund.

— Rozumiem dobrze pani motywy, panno Floro, — powiedział, — ale czy nie jest to trochę przedwczesne? Może lepiej byłoby poczekać jeden lub dwa dni.

— Jutro! — powiedziała Flora stanowczo. — Prózne są wszystkie te dyskusje. Mogę mieć dużo wd, mamo, ale jestem lojalna w stosunku do moich przyjaciół.

— Panie Puaro, — powiedziała pani Ackroyd ze łzami, — czy pan nie mógłby na nią jakoś wpłynąć?

— Nie potrzeba tu żadnego wpływu, — odezwał się major Blunt. — Panna Flora postępuje tak, jak nastąpić powinna i będa ją popierał, o ile zasłabł tego potrzeba, przeciwko wszystkim.

Flora wyciągnęła do niego rękę.

— Dziękuję, majorze, — powiedziała.

(D. c. n.)